Nr. 3 (399)

WARSZAWA, PIATEK 4 STYCZNIA 1946 R.

Cena numeru 2 złote

Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-01
Drukarnia	8.85-05

Przed uchwaleniem ustawy o nacjonalizacji

Start do nowego życia

Tow. Kazimierz Rusinek, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych przemawiał na wczorajszym posiedzeniu K. R. N.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu w Polsce była postulatem Zw. Zaw. i przez Związki Zawodowe jest od dawna oczekiwana.

Akt prawny, wywłaszczający wielki kapitał, akt, mocą którego kluczowy i ważny dla szczególnych interesów Państwa przemysł zostaje upaństwowiony — nie jest żadnym aktem darowizny dla klasy robotniczej, lecz zwycięstwem, głoszonej przez nas sprawiedliwej zasady, że ziemia i warsztaty pracy muszą należeć do tych, którzy w czasie wojny walczą i bronią Państwa, a podczas pokoju pracują dla jego potęgi i rozwoju, dla dobrobytu, dla kultury i cywilizacji.

U zarania idei socjalistycznej—klasa robotnicza żądała upaństwowienia kluczowego przemysłu, banków i komunikacji i żądanie to popierała walką strajkową.

To, co przez całe stulecia było ideałem, do którego ludzkość dążyła w trudzie i męce, poprzez ofiary i krew, dziś, w Demokratycznej Polsce, realizuje Rząd Jedności Narodowej, spełniający konsekwentnie postulaty świata pracy.

Postulat o upaństwowieniu przemysłu wysunął również bardzo kategorycznie ostatni Kongres Związków Zawodowych.

TRIUMF MARKSIZMU

Przy tej okazji niech mi wolno będzie z tej trybuny oddać hołd Wielkiemu Nauczycielowi, jakim był dla Proletariatu całego świata Karol Marks, który, jak nikt przed nim, stanął w obronie Człowieka w jego walce z kapitałem o polityczne, socjalne i kulturalne wyzwolenie. Karol Marks — uzbroiwszy Proletariat w świadomość klasową, nakazał łączyć i mnożyć siły Zjednoczonego Proletariatu, by w oparciu o Międzynarodową Solidarność obalić niesprawiedliwy ustrój i na jego gruzach budować świat gospodarczo lepszy i społecznie sprawiedliwszy.

Kiedy Karol Marks prawie przed stu laty wydaje „Manifest Komunistyczny", słowo socjalizm jest dla ówczesnego świata postrachem i utożsamia się je z pojęciem rewolucja i burzeniem prawnego porządku świata.

Wszystkie państwa burżuazyjne wydały ustawy zakazujące głoszenie i propagowanie rewolucyjnych idei, wydano ustawy niezezwalające na zakładanie Związków Zawodowych i partii politycznych.

Od tego czasu wiele zmieniło się na świecie. Byliśmy świadkami wzrostu i znaczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, jego ofiar i jego walk przeciwko przemocy politycznego i ekonomicznego panowania burżuazji.

Ruch robotniczy w Polsce ma swoje piękne tradycje i jedną z najpiękniejszych kart w walce o niepodległość Narodu i w walce o sprawiedliwość społeczną.

Jak gnębiono myśl wolną i jak prześladowano ruch robotniczy w Polsce — kto stał na czele tej walki z ruchem socjalistycznym i kto tą walką kierował — przypominamy właśnie dziś, w dniu, kiedy Krajowa Rada Narodowa uchwalać będzie jeden z postulatów ruchu robotniczego Ignacy Daszyński, wódz polskiego socjalizmu w „Pamiętnikach" swoich zamieszcza tekst klątwy, rzuconej na ruch robotniczy i prasę postępową.

DEMOKRACJA I SOCJALIZM

Widzimy więc, jak ciernistą i ofiarną, jak ideową i bohaterską była walka polskiego świata pracy w walce z obcymi, z czarnymi i żółtymi okupantami we własnym kraju i na własnej, krwią bojowników, zroszonej ziemi.

Po pierwszej wojnie światowej i utworzeniu w roku 1918 Rządu Ludowego w Lublinie — klasa robotnicza rozbita i skłócona nie wyciągnęła społecznych konsekwencji w tym stopniu, w jakim wyciąga je po drugiej wojnie światowej, po 20 latach wielkich rozczarowań, po Brześciu i Berezie.

Demokracja rozdwojona wewnętrznie, oparta z konieczności na biurokracji przedwojennej, która ją sabotowała, jeżeli nie poprostu zdradzała, być może nie dość śmiała w działaniu, cofała się krok za krokiem. Demokracja popełniła przy tym błąd kapitalny, stosując do wszystkich właściwą sobie metodę perswazji i zapominając, że gwałcicieli pokoju nie namawia się do szacunku prawa, tylko narzuca się im go siłą, i przykład nie karze".

Jako ruch robotniczy, ruch zawodowy, nie chcemy innym partiom i ich przywódcom narzucać naszych poglądów, ograniczać ich w taktyce i wpływać na ich postępowanie. Ale nikt nie ma prawa i na to większość tej Izby nigdy się nie zgodzi, ażeby ktokolwiek w Polsce zrywał bezkarnie hamulec jadąceg opociągu i zatrzymywał go na własnym przystanku i to tam, gdzie się to podoba danej partii, opóźniając przyjazd pociągu, który według rozkładu jazdy jedzie do końcowej stacji, na której, jak na czerwonych sztandarach widnieje napis:

„DEMOKRACJA I SOCJALIZM, WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ"

Mechaniczna większość grupy w społecznym układzie sił naszego kraju nie daje nikomu ani moralnego, ani formalnego prawa do mówienia w imieniu większości narodu, bo to prawo zdobyła i tego prawa strzec będzie klasa robotnicza, jako awangarda postępu, jako ta klasa, która oddała i dziś jeszcze daje największą ilość ofiar za sprawę społecznego wyzwolenia i w walce o utrwalenie **demokracji politycznej i społecznej.**

STANOWISKO RUCHU ZAWODOWEGO.

Ruch zawodowy nie narzuca nikomu własnej woli. Nie żądając dla siebie żadnych przywilejów, odmawiamy prawa do przywilejów innym grupom społecznym w Polsce.

Dla nas, dla ruchu zawodowego — istnieje jeden nakaz: **wierność dla Demokracji, praca dla odbudowy i wzrostu potęgi gospodarczej Państwa, oraz stanowcza i konsekwentna obrona interesów klasy pracującej i wyrównanie krzywd dziejowej niesprawiedliwości.**

Z całą świadomością cytowałem na innym miejscu ustępy z „Manifestu Komunistycznego" i rozmyślnie przytoczyłem wyjątek z pamiętników Ignacego Daszyńskiego, **ażeby w czasie sporów co do zasług i tego, kto naprawdę bronił praw ludu pracującego na wsi i w mieście wykazać, że historia, ten sprawiedliwy sędzia, ruchowi socjalistycznemu nadaje prawo pierwszeństwa i my, to znaczy Związki Zawodowe, PPS i** PPR spełniamy dziejowe posłannictwo wyzwolenia człowieka z niewoli **własnego i obcego kapitału i niesiemy mu Wolność w Demokratycznej Polsce.**

To, czego dokonała w Polsce pierwsza wojna światowa i czego nie przeprowadził obalony przez reakcję Pierwszy Rząd Ludowy w Lublinie, tego dokonał **Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego,** — to konsekwentnie realizuje Rząd Jedności Narodowej.

Do współpracy wezwani zostali wszyscy, którym leży na sercu **dobro Narodu, siła i rozwój Demokracji, oraz interes świata pracy.**

Stara to prawda, że polityka jest sztuką przewidywania i sztuką, zawierania kompromisów dla celów wyższych i dalszych.

Ale racja stanu i odpowiedzialność za losy Państwa zakreślają granice kompromisu i ustępstw ze strony klasy robotniczej. **Kto te granice przekroczy, ten jest w opozycji do nas, w opozycji do Demokracji i z tym podejmiemy walkę i zwycięsko ją przeprowadzimy.**

Jest jeszcze wiele niedomagań i trudności. Jescze długie lata upłyną, zanim osiągniemy poziom życia dla wszystkich równy i sprawiedliwy.

1918 — 1945.

Ale jest zasadnicza różnica pomiędzy rokiem 1918 i rokiem 1945, bo to są dwie różne daty historyczne i dwa różne okresy. Wtedy był zamach ks. Sapiehy, po którym mieliśmy reakcyjne rządy Ignacego Paderewskiego.. Ale wtedy klasa robotnicza nie była zjednoczona, wtedy siła Związków Zawodowych w Polsce odpowiadała dziś sile jednego Oddziału Związku Robotników Rolnych w Wierzchosławicach. **Dziś, gdyby grupa szaleńców podjęła próbę zamachu na Rząd Jedności Narodowej, zamachu na Demokrację — odpowiedzielibyśmy bojowym ogniem siły jednego miliona zorganizowanych robotników.** Ówczesny Rząd Lubelski **wygrał wojnę, lecz przegrał pokój,** nie odebrawszy obszarnikom ziemi, a fabrykantom — ich fabryk. **W roku 1945 klasa robotnicza wygrała wojnę i wygrała pokój.** Najpierw przeprowadziliśmy reformę rolną, a dziś Państwo przejmuje i narodowi na własność oddaje wielki przemysł: kopalnie i huty, transport i komunikacje. Niema siły w Polsce, któraby odwróciła koło historii, i nie ma śmiałka, którby publicznie odważył się przeciwko tym reformom postawić szlacheckie veto.

Jesteśmy zupełnie w innej sytuacji w kraju, i zgoła w innej sytuacji znalazł się dzisiaj zjednoczony międzynarodowy ruch zawodowy, aniżeli w latach po tamtej wojnie światowej.

Ówczesny Rząd Lubelski pisał: „bogaci odmawiają płacenia podatków, bojkotują pożyczkę państwową, prowadzą zorganizowany sabotaż na wszystkich polach gospodarki państwowej, uprawiają lichwę artykułów codzienej potrzeby, sprzedają i wywożą żywność zagranicę".

To było w roku 1918. Rząd Lubelski nie znalazł wówczas środków zaradczych i skapitulował. W czasach dzisiejszych, w czasach dużych spekulacji i wielkiego szabrownictwa, wielkich rozpiętości, pomiędzy stopą życia szerokich mas, a garstka kombinatorów, sabotaży i dywersji — jesteśmy świadkami istniejącego zła, lecz nie oddamy władzy reakcji i nie reakcja będzie uzdrawiać nasze życie — nie reakcja będzie „zażynać złote kury i ich właścicieli", tylko sama klasa robotnicza na wszystkich odcinkach naszego życia podjęła walkę z tym, co złe i niesprawiedliwe, co godzi w interesy Państwa i w interes Świata Pracy.

I w tej walce Rząd Jedności Narodowej na ruch zawodowy może zawsze liczyć. Związki Zawodowe w Polsce zgodnie ze Statutem Światowej Federacji Związków Zawodowych, liczącej dziś 70 milionów członków — nie ograniczają swojej działalności do obrony zawodowych interesów swych członków. Zgodnie z wytycznymi Międzynarodowej Federacji — Związki prowadzą walkę przeciwko wszelkim zakusom na prawa polityczne, ekonomiczne i socjalne pracowników..

Światowa Federacja Związków Zawodowych, a więc i Komisja Centralna, jako członek tej organizacji postanawia w art. 3 statutu — prowadzić walkę aż do zniszczenia wszelkich form rządów faszystowskich i ich ekspozytur, wszelkich przejawów faszymu, niezależnie od formy, w jakiej się przejawia i niezależnie od nazwy, pod jaką występuje.

MY SIĘ DOBRZE ZNAMY..

My w Polsce znamy się wszyscy dobrze. Wiemy, kim kto był przed wojną, co kto pisał i w porę rozpoznajemy wroga, ukrytego, jak ktoś

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2-EJ).

Robotnicy na Sylwestrze

u tow. Premiera

Dnia 31 grudnia ub. r. z inicjatywy tow. Premiera Osóbki Morawskiego odbył się wieczór sylwestrowy dla robotników m. m. st. Warszawy i okręgu warszawskiego.

Delegaci robotników różnych fabryk i przedsiębiorstw oraz robotnicy Ślązacy, zatrudniani przy odbudowie mostu Poniatowskiego, wreszcie delegaci Rady Związków Zawodwych Warszawy i okręgu warsawskiego zapełnili salę balową Prezydium Rady Ministrów. Gości osbiście witał Premier wraz z małżonką.

Wieczór sylwestrowy w Prezydium Rady Ministrów zaszczył swą obecnością Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Blesław Bierut. Przybyli również wicewiceprezydenci. Szwalbe, Barcikowski, Marszałek Żymirski, wicepremier Gomułka wicepremier Mikołajczyk, ministrowie: Stańczyk, Kiernik, Tkaczew, Radkiewicz, Berman, Grosfeld, Morzycki, Iwanowski i Mantel.

Część artystyczna obejmowała pieśni i tańce ludowe.

W bardzo miłym nastroju zabawa trwała aż do świtu.

Droga wodna Leningrad-Archangielsk

Kolektyw robotników leningradzkiego oddziału „Hyprorjeczstran" opracował ogólny schemat rekonstrukcji rzek Suchony i Małej Północnej Dźwiny Schemat przewiduje utworzenie tranzytowej drogi z wyjściem na Szeksnę i na Mariański system kanałów. Przyszła magistrala wodna połączyła Północną Dźwinę, Wolgę i Newę. Powstanie bezpośrednia trasa wodnej komunikacji Leningrad - Archangielsk.

Opracowano dwa projekty. Według pierwszego przewiduje się utworzenie 20-tu tam i śluz, według drugiego planuje się budowę 5-ciu węzłów energetycznych.

Gen. Delattre osobiście aresztuje agentkę niemiecką

PARYŻ (ZAP). Podczas uroczystości ku czci kombatantów francuskich w uniwersytecie paryskim, szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Delattre de Tassigny, zauważył 24 letnią dziewczynę, którą znał jako krewną dwóch członków niemieckiej służby szpiegowskiej. Generał zaaresztował z miejsca agentkę niemiecką i oddał ją w ręce policji francuskiej.

Przemówienie min. Minca na str. III

Start do nowego życia

Dokończenie przemówienia tow. Rusinka

dowcipnie powiedział — „pod parasolem Demokracji". Wprawdzie pan Bielecki rezyduje w Londynie, a pan Stanisław Kozicki nie bierze już udziału w zjeździe partii hitlerowskiej w Norymberdze, to jednak są ludzie w kraju, należący przed wojną do obozu panów Kozickich i Bieleckich, którzy zamują dziś odpowiedzialne stanowiska w przemyśle i widzimy ich w administracji. Pozornie są tylko demokratami, bo w rzeczywistości żyją nadzieją, że wodzowie ich powrócą do kraju i obejmą władzę.

Każdy zrozumie, że tych panów, którzy importowali idee faszystowskie Mussoliniego i Hitlera i na równi z Hitlerem odpowiadają za wywołanie wojny, za miliony ofiar i zniszczenie kraju, nasza demokracja do głosu nie dopuści. Nie dopuścimy ich do głosu i nie oddamy władzy chociażby i oni przyszli do tej sali i mówili, że mają większość narodu za sobą i gdyby na poparcie swych argumentów wzięli do ręki owe 47 ołówków pana Maja.

47 OŁÓWKÓW.

Ten przykład 47 ołówków kolegi Maja przypomina mi 47 bajek Andersena, z których żadna nie była prawdziwa. Wprawdzie poziomem nie dorównuje bajkom światowej sławy pisarza, ale poseł Maj nie weźmie mi chyba za złe, jeżeli jego bajkę przekażemy starszym z pouczeniem, jak nie należy tworzyć bajek i jak nie wolno na fikcjach budować fałszywych wniosków. Gdyby przyjąć, że 47 wychowanków profesora Maja istotnie nie rozwiązało zadania i nie umiało nic powiedzieć na temat Demokracji, to winimy nie tych umysłowo nie dojrzałych uczniów, lecz ich wychowawcę, który, mimo cenzusu naukowego i podręczników, nie dorósł do roli pedagoga i jako zły musi odejść i zrobić miejsce innym. Stara to prawda w pedagogii, że dobry przykład starego pokolenia i dobre czyny rodzą szlachetne pobudki u pokolenia młodych. Młode pokolenie trzeba nie tylko uczyć, ale i wychowywać.

I to jest wielkie zadanie dzisiejszej szkoły i wielka rola wychowawcy.

Uczestniczymy w wielkim procesie przemian. Na miejsce uświęconych tradycją instytucji, które są dziedzictwem epok minionych tworzymy nowe, zgodnie z duchem czasu i zgodnie z ideą zwycięskiej demokracji. Szkoła, która broni grup i klas antyspołecznych i antydemokratycznych, szkoła, która nie nadąża za rozwojem wypadków i nie wychowuje młodzieży w klimacie nowych prawd i nowych ideałów, nowych wartości społecznych, taka szkoła, jak wszystko zreszlą, musi przejść reformę.

Nowa szkoła musi zerwać z tradycją starego świata i starych pojęć i musi być — w demokratycznej Polsce — szkołą Przyszłości, musi stanąć w pierwszych szeregach Postępu i wychowania nowego człowieka. A nowy człowiek musi być duchowo związany z nowym ustrojem i to zadanie muszą wypełnić szkoła i nauczyciel.

Nowy ustrój zaś, jego urządzenia i jego instytucje muszą treścią swą i praktyką wiązać interesy państwa z interesami szerokich mas pracowniczych. **Klasa robotnicza musi mieć dowody i przekonanie, że jest inaczej i lepiej aniżeli było, aniżeli robiły to rządy kapitalistyczne.**

PRZEWINIENIA BIUROKRACJI.

I w tym miejscu muszę wypowiedzieć parę krytycznych uwag pod adresem Rządu i aparatu państwowego, pod adresem naszej biurokracji, która przejęła najgorsze wzory i która dobre i słuszne zarządzenia rządowe wypacza bezdusznością, lub wręcz złą wolą wykonania.

Przykład: Paczki U.N.R.R.A.

Wiemy, że była ich niedostateczna ilość, ażeby wszystkich obdzielić. Przyjęto więc zasadę, że otrzymują wszyscy posiadacze kart I-szej grupy zaopatrzenia. A jakież było wykonanie? Urzędnicy Ministerstw podostawali po 2 i 3 paczki poza przydziałem ogólnym, a robotnicy, nie wszyscy zresztą, po jednej, albo 1 paczka przypadła na 10-ciu robotników.

Do I-szej grupy, o ile mi wiadomo, należą, jako ciężko pracujący, księża. I zgodnie z tą zasadą i z tym rozdzielnikiem ksiądz sam o sobie nie powie, że pracuje w warunkach szkodliwych dla zdrowia dostał paczkę a robotnik został pokrzywdzony.

Inny wypadek: W pewnym województwie było do podziału 866 futrzanych ciepłych kurtek. Rada Związków Zawodowych zażądała całego przydziału dla 2.200 robotników, którzy w te wielkie mrozy pracowali — bo taki jest charakter ich pracy — dzień i noc pod gołym niebem. A jak dokonano podziału?— 812 urzędników województwa siedzących w ciepłych pokojach dostało 812 kurtek, a na 2.200 robotników — Rada Związków Zawodowych otrzymała aż 54 kurtki.

I to nazywamy prowokacją robotników i to jest polityka, która nie ma nic wspólnego ze słusznością, ze zdrowym rozsądkiem i ze prawiedliwością.

I Komisja Centralna nie będzie strażakiem gaszącym ogień niezadowolenia mas, tak samo, jak nie zadowolimy się udzieleniem nagany winnym. Zawinił wojewoda, czy naczelnik Wydziału Aprowizacyjnego, oby dwaj muszą ustąpić. A jeżeli w Rządzie Jedności Narodowej znajdzie się Minister, który nie wyciągnie konsekwencji w stosunku do podwładnych mu organów, to my zażądamy dymisji samego ministra.

Albo takie metody: Minister udziela członkom Zarządu Głównego Związku pożyczkę w wysokości od dwóch do pięciu tysięcy złotych. Ten sam minister wysyła do okręgów p. Doleżala i spółkę. Ci w ten sposób przedstawiają sprawę, że członkowie Zarządu Głównego to łapownicy. Wysłannicy ministra namawiają Zarządy Okręgowe do podejmowania uchwał, zgłaszających votum nieufności dla Zarządu Głównego. To są metody właściwe ministrowi Boernerowi, ale niegodne ministra Rządu Jedności Narodowej, ob. Kapelińskiego..

Sprawa stołówek i suchego prowiantu. — To także zagadnienie wymagające dyskusji i rewizji, bo system tu stosowany spotyka się z poważnymi zarzutami ze strony sfer pracowniczych niższych dykasterii.

Robotnik zrozumie, że dyrektor, że naczelnik i kierownik z tytułu kwalifikacji zawodowychh i większej odpowiedzialności muszą być odpowiednio premiowani wyższą grupą uposażenia w gotówce. Ale robotnik w demokratycznej Polsce nigdy nie zrozumie dlaczego dyrektor dostaje dwa kilogramy mąki, a on jeden, dlaczego pan naczelnik otrzymał dwa kilogramy cukru, a nie — naczelnik tylko jeden kilogram.

DWIE RZECZYWISTOŚCI.

W świetle tego, co powiedziałem, szary człowiek widzi dwie rzeczywistości. Jedna to plan, to słuszna polityka rządu, dobre intencje i słuszne zarządzenia i druga — to wykonanie planu nie zawsze odpowiadające intencjom Rządu i nie zawsze zgodne z duchem i treścią ustaw i dekretów albowiem nie zawsze są odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach.

Najsłuszniejsze i najradykalniejsze reformy, a więc i ustawa o upaństwowieniu przemysłu ma dwa aspekty: prawny i społeczno-polityczn Wykonanie reform często bowiem spoczywa w rękach ludzi, których sposób myślenia i cała postawa ideowo-moralna jest obca treści i celom przeprowadzanych reform. Wykorzenienie więc z duszy tych ludzi interesów i pojęć doniedawna panującego ustroju to trudne zadanie jakie stoi przed Rządem i klasą robotniczą na drodze od planu do wykonania, od pisanego prawa do żywego człowieka, człowieka nie zreformowanego.

Klasa robotnicza wie, że zastaliśmy kraj zniszczony, że rozpoczęliśmy pracę bez kapitałów i surowca, przy zdewastowanym przemyśle, bez urządzeń kanalizacyjnych, bez światła i wody, bez mieszkań i przy zupełnym braku dóbr konsumpcyjnych. W takich warunkach jest fizyczną niemożliwością wypracować w krótkim czasie tyle dóbr konsuumyjnych, by móc w ciągu tych paru miesięcy wypłacać zatrudnionym robotnikom pełną równowartość ich pracy, tym bardziej, że wielką część wykonywanych prac stanowią inwestycje o rentowności pośredniej.

I jeżeli ob. Premier i Minister Przemysłu i Minister Odbudowy mówią o poważnych osiągnięciach w przemysłach: górniczym, metalowym, hutnictwie i włókiennictwie, to osiągnięcia te były możliwe przy zwiększonej wydajności pracy i na skutek powszechnej mobilizacji sił fizycznej i duchowej energii.. Ofiarność klasy robotniczej była i jest bez precedensu w historii naszego i innych krajów.

Było to znowu możliwe dlatego tylko, że robotnicy doszli do praw i rządów w państwie i że większość robotników wie, że tym razem nie pracuje dla zysków i spekulacji karteli i trustów, że nie bogaci prywatnych kapitalistów, lecz że kredytuje swą pracę i jej owoce własnemu państwu na rzecz narodowego majątku.

I tu leży ta atrakcyjna siła ofiarności i poświęcenia, ten twórczy dynamizm tworzenia, jaki widzimy w każdej godzinie ofiarowanej pracy.

LIKWIDACJA OBCYCH AGENTUR.

Upaństwawiając przemysł, likwidujemy wpływy obcych agentur, obok politycznej suwerenności zdobywam[illegible] niezależność gospodarczą i uwalniamy [illegible] i jego [illegible]ctwa od międzynarodowych przetargów i spekulacji.

Wyrwaliśmy z rąk prywatnego kapitału najczulszy instrument narodowego bytu, bo ośrodek dyspozycji kapitałem i planowe gospodarowania przemysłem, jego produkcją i zbytem.

Dotychczas żyliśmy walką obronną. Na zegarze naszej historii obca ręka przesuwała wskazówki naszego potencjału przemysłowego, naszego importu i eksportu, obca ręka zakreśliła granice naszego postępu, naszej kultury, cywilizacji i dobrobytu.

Do wojny obcy kapitał decydował o naszym życiu i polityce gospodarczej. Zagraniczny kapitał posiadał: Na 1421 spółek akcyjnych udział kapitału zagranicznego w 306 spółkach przekraczał 50 proc. kapitału.

Jak pasożytniczył obcy kapitał w naszym kraju, jak niszczył siły i zdrowie naszych robotników widzimy to na przykładzie głodowych, bo najniższych płac w Europie..

Wspomnę, że zarobki realne w Warszawie stanowiły:

71	proc. zarobków	berlińskich
83	„ „	paryskich
49	„ „	londyńskich
43	„ „	kopenhaskich
27	„ „	filadelfijskich

Ustawa o upaństwowieniu przemysłu, o wywłaszczeniu rodzimego i obcych kapitałów kładzie kres wyzyskowi i eksploatacji robotnika i raz na zawsze, po unormowaniu naszego życia, zginą z polskiego słownictwa takie słowa, jak „kryzys", „bezrobocie", i „nędza mieszkaniowa mas pracujących".

Rozpoczęliśmy start do nowego życia w warunkach wielkich braków i powszechnej nędzy.

W takiej sytuacji dzielenie się kawałkiem chleba musi być sprawiedliwe, a kredyt udzielany państwu w postaci pracy musi być kredytem wszystkich warstw społecznych całego narodu, wszystkich obywateli bez względu na stanowiska i funkcje zawodowe. Człowiek pracy jest ofiarny i da dużo osobistego poświęcenia jeśli to będą poświęcenia powszechne.

Tworzenie jaskrawo uprzywilejowanych mniejszości zabija emocjonalny stosunek mas do wielkich narodowych prac i zadań.

Już w tej chwili sprawiedliwy podział bieżącej pracy i obowiązków oraz równie sprawiedliwy podział bieżącego wynagrodzenia za pracę i tępienie ambicji elitarnych jest koniecznością państwową.

ROBOTNICY GOSPODARZAMI.

Upaństwawiając wielki przemysł i taki, którego produkcja ma wyjątkowe znaczenie dla potrzeb państwa, jego suwerenności i obronności, musimy uprzywilejować w pozostałym przemyśle spółdzielczość, która poza funkcjami gospodarczymi jest także prawdziwą i niezawodną szkołą demokratycznego i społecznego wychowania.. Wielki dorobek i wielki wkład ruchu spółdzielczego w demokratyzacji naszego gospodarczego życia predysponuje ruch spółdzielczy do przodownictwa w kolektywnej pracy.. Produkcja i rozdział artykułów spożycia, obrót towarowy hurtowy i detaliczny — oto odcinki pracy spółdzielczej.

Dobrze pojęte spółdzielnie pracy, nie te, które dziś są szyldem dla spekulantów, znajdą w ruchu zawodowym szczególne poparcie i realną pomoc.

Przedłożony projekt ustawy nie obejmuje przemysłu farmaceutycznego i aptek i zapomnieliśmy o upaństwowieniu majątków tych wszystkich, którzy z własnej woli opuścili kraj i dobrowolnie zdecydowali nie wracać do ojczyzny, a którzy zagranicą dopuszczają się zbrodni i zdrady wobec Państwa Polskiego.

Ob. Wice - Premier Gomółka powiedział: najłagodniejszą karą jaką naród wymierzył zdrajcom to zamknięcie wrót ojczystych. A ja dodaję i o przyjęcie tej poprawki wnoszę: majątek wszystkich emigrantów, którzy odmówili powrotu do kraju i działają na szkodę państwa przechodzi na własność państwa.

Głosując za całością ustawy Komisja Centralna Związków Zawodowych a wraz z nami cała klasa robotnicza wierzy głęboko że za ustawą, jako pisanym prawem pójdzie praktyczne związanie interesów państwa z codziennym życiem i z interesem klasy robotniczej. W tej ustawie robotnicy chcą widzieć siebie, jako gospodarza, jako twórcę nowego ekonomicznego życia, które nagradzając dziejowe krzywdy mas pracujących masom tym zagwarantuje pełne korzystanie z dóbr wytworzonych i sprawiedliwy ich podział między wszystkich społecznie użytecznych obywateli.

Socjaliści niemieccy

zwolennikami państwa jednolitego

BERLIN (ZAP). Organ socjalistów niemieckich „Das Volk" omawia zagadnienie przyszłego ustroju Niemiec, stwierdzając, że socjal-demokracja niemiecka zajmuje wobec wszystkich dyskutowanych obecnie systemów, jak państwo związkowe, federacyjne itp. zajmuje stanowisko negatywne, widząc przyszłość Niemiec tylko w ramach jednolitego państwa. Ten ideał polityczny jest wyrazem poglądów całej klasy robotniczej.

Na zebraniu partii chrześcijańsko-demokratycznej (odpowiednik dawnego Centrum Katolickiego) w Charlottenburgu oświadczył jeden z jej przewódców dr Hermes, że Niemcy nie po to zwalczali(?) dyktaturę Hitlera, aby ją zamienić na inną. Hitlerowcy nominalni, którzy zachowali swoje poczucie honoru, powinni otrzymać możliwość współpracy w nowych Niemczech. Chrześcijańscy demokraci opowiadają się stanowczo za niepodzielną jednolitością Niemiec.

*

Dziwne są, zaiste, poglądy dr. Hermesa, podzielane zapewne przez bardzo wielu członków jego stronnictwa,. czerpiącego jak wiadomo swe natchnienie w Watykanie. Hitlerowcy „nominalni", a więc niewątpliwie b. członkowie partii narodowo-„socjalitstycznej", którzy nie zaszargali się wprawdzie bezpośrednio osobistymi wyczynami zbrodniczymi, ponoszą jednak odpowiedzialność za działalność stronnictwa do którego należeli. A ta działalność nie daje się w żaden sposób pogodzić z poczuciem honoru człowieka cywilizowanego.

Kto się z nią nie solidaryzował, powinien był wystąpić z partii, a jeśli tego nie uczynił, okazał się człowiekiem pozbawionym poczucia honoru.

Żaden b. członek N. S. D. A. P., wbrew temu czego domaga się dr Hermes, nie powinien zatem otrzymać możliwości współpracy, na jakimkolwiek wybitniejszym stanowisku publicznym w nowych Niemczech

—o—

CH. — D. BRONIĄ OBSZARNIKÓW

Podział majątków junkrów między chłopów niemieckich spowodwał pierwszy poważny zatarg w łonie Frontu Jedności, grupującego niemieckie partie istniejące w radzieckiej strefie okupacyjnej. (socjaliliści, komuniści, demokraci, katolira). Zatarg wywołała Demokratyczno - Chrześcijańska Unia. Przewodniczący jej dr. Schreiber oznajmił na wiecu, że partia jego sprzeciwia sięstancowzo parcelacji majątków i wywłaszczania wielkich possisadaczy.

—o—

Jelusitsch i Fallada

na indeksie

BERLIN (ZAP). — Wydział klutury i sztuki magistratu m. Berlina powołał do życia specjalną komisję, która ma się zająć oczyszczeniem wszystkich bibliotek miejskich z piśmiennictwa narodowo - „socjalistycznego". Komisja ukończyła swoje prace wstępne i wygotowała długą listę dzieł i książek hitlerowskich, które znajdują się na indeksie. Podzielono je na cztery grupy.

Do pierwszej zaliczono autorów, których całą twórczość należy usunąć. Tu znaleźli się m. in. Beumelburg, Winnig, Brehn, Mirko Jelusitsch, Lersch i Barthel, stuprocentowi koryfeusze i głosiciele hitleryzmu.

Druga grupa zawiera tytuły książek, które zostaną wycofane z obiegu, pośród nich „Volk ohne Raum" Grimmsa, „Eisenster Gustav" Hansa Fallady.

Trzecia grupa obejmuje wydawnictwa, których całkowite naklady zostaną zniszczene. W tej grupie umieszczono 62 wydawnictwa wojskowe, hitlerowskie i rasistowskie.

Czwarta grupa wreszcie zawiera tytuły książek i nazwiska autorów, które poddane będą jeszcze bliższemu rozpatrzeniu.

Zdarzały się także różne „nieporozumienia". W jednej z dzielnic Berlina na liście proskrypcyjnej znaleźli się również Bismarck is Clausewitr. Komisja jednak orzekła, że tych autorów nie można czytelnikowi w nowych, demokratycznych Niemczech zabraniać.

GŁOSY i ODGŁOSY

CO MYŚLĄ NIEMCY O PROCESIE NORYMBERSKIM

(R) Angielscy - korespondenci w Norymberdze, dla zbadania, co myśli o procesie ludność niemiecka — przeprowadzili ankietę. Ponieważ żaden Niemiec nie odpowiedziałby szczerze na pytania zadane przez cudzoziemców, ankietę przeprowadzili na ich zlecenie cywilni Niemcy. Rozmawiano z 154 osobami z tak zwanej średniej klasy.

Z 78 pytanych kobiet — 11 odpowiedziało: „Dlaczego ich sądzą? Dlaczego odrazu ich nie rozstrzelali? Z 76 pytanych mężczyn — 24 wyraziło podobny pogląd.

„Nie wierzę wszystkim oficjalnym sprawozdaniom. Nie ma w nich słowa prawdy" — oświadczyło 21 kobiet i 24 mężczyzn.

„Wierzę, że nasi przywódcy popełnili zarzucane im czyny, ale mieli prawo jej popełniać, bo robili to w interesie Niemiec" — odpowiedziało 15 kobiet i 17 mężczyzn.

„To jest okropne. Nigdy nie wyobrażałem(am) sobie, że coś takiego może się zdarzyć" — stwierdziło 31 kobiet i 11 mężczyzn.

Ze 154 ogółem pytanych Niemców — 72 przyznało, że się zupełnie procesem nie interesują, i że dopiero zadane pytanie zmuisło ich do zastanowienia.

MÖLDERS ZAMORDOWANY PRZEZ GESTAPO

Najsłynniejszy i tak gloryfikowany lotnik niemiecki Molders i słynny pirat podwodny Prien zostali jednak zamordowani przez Gestapo, jak to pogębkiem głosiła plotka w czasie wojny. Prasa niemiecka i niemiecki tłumek aż huczy od dyskucji na ten temat. Cóż dziwnego? Toć to „bohaterzy narodowi".

Znalezione akta Gestapo wykazują niezbicie zgładzenie obu tych asów. Molders, który był katolikiem, zbyt naraził się swą odwagą cywilną bonzom nazistowskim.

Ponoć też Horst Wessel, pierwsza „ofiara ideowa" w walce o zwycięstwo narodowego socjalizmu zginał romantycznie i w czasie bójki między sutenerami.

Stylowa śmierć a la „nazi". (ZAP).

—o—

Nowa taryfa komunikacyjna

w Warszawie

Od dnia 4 bm. obowiązywać będzie w Warszawie nowa taryfa komunikacji miejskiej.

Od jutra więc opłata za bilet jednorazowy tramwajowy normalny wynosić będzie 5 zł za bilet tramwajowy ulgowy 1 zł. za bilet jednorazowy autobusowy norm. 10 zł. za bilet jednorazowy autobusowy ulgowy 3 zł. bilet jednorazowy trolleybusowy normalny 5 zł. za bilet jednorazowy trollebusem ulgowy 2 zł.

Bilety ulgowe p[illegible] pracownikom miejskim, nauczycielstwu wszystkich typów i rodzajów szkół oraz młodzieży szkolnej.

Wszyscy pracownicy mogą korzystać z [illegible] (z domu do pracy i odwrotnie) za 5 zł.

„Nie ma szybkiej odbudowy przy władzy trustów i karteli"

Min. Minc motywuje projekt ustawy o nacjonalizacji

większego przemysłu, komunikacji kolejowej oraz banków

W dniu wczorajszym na posiedzeniu KRN. Minister Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

Rząd Jedności Narodowej wnosi na porządek obrad obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej dwie ustawy o kapitalnym znaczeniu. Są to po pierwsze: ustawa o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (oklaski), po drugie: ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popierania prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

HISTORYCZNA USTAWA

Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej określają one podstawy gospodarcze Polski Demokratycznej. Dekret z dnia 6 września zlikwidował przeżytki feudalizmu na wsi polskiej przez usunięcie obszarników i rozparcelowanie ziemi obszarniczej między chłopów i robotników rolnych. W ten sposób zostały określone gospodarczo-ustrojowe podstawy rolnictwa. W ten sposób zostało stwierdzone w akcie prawnym o historycznej doniosłości, że wieś polska rozwijać się będzie bez feudalno-obszarniczego wyzysku na podstawie indywidualnej chłopskiej gospodarki. Dekret z dnia 6 września 1944 r. określił podstawy gospodarczo-ustrojowe rolnictwa w Demokratycznej Polsce. W owym czasie nie mogły być jeszcze określone w sposób jasny i wyraźny podstawy gospodarczo-ustrojowe przemysłu, handlu, komunikacji i finansów w Demokratycznej Polsce. Nie mogły być, gdyż podstawowe środki przemysłowe i miejskie pozostawały jeszcze pod władzą okupanta. Nie mogły być, gdyż nie było jeszcze danych, które by pozwalały nie tylko na podstawie doktrynalnych przekonań, ale także na podstawie praktycznych doświadczeń wyznaczyć najwłaściwsze, najodpowiedniejsze, najbardziej zgodne z duchem epoki i dążeniami narodu, formy gospodarczo-ustrojowe w zakresie przemysłu, handlu, komunikacji, finansów. Dziś po roku doświadczeń w rządzeniu Państwem i gospodarzeniu majątkiem narodowym, przyszedł czas, kiedy formy te mogą być wyznaczone z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z pełną rozwagą.

NAJBARDZIEJ KLUCZOWE GAŁĘZIE GOSPODARKI

Jako podstawowe gałęzie gospodarki narodowej Rząd traktuje większy przemysł, komunikację kolejową i lotniczą, szczególnie ważne urządzenia składowe, magazynowe i przeładunkowe oraz podstawowe przedsiębiorstwa bankowe. Jak należy rozumieć w naszych warunkach pojęcie większego przemysłu? Analiza składu naszych przedsiębiorstw przemysłowych doprowadziła do wniosku, że przemysł nasz jest mało skoncentrowany. Średnia zatrudnienia na jeden zakład wypada w granicach około 200 robotników, z pominięciem zaś kopalń, hut i wielkich zakładów przemysłu metalowego i włókienniczego w granicach ok. 130 robotników. Świadczy to za tym, że w naszych warunkach pojęcie wielkiego, średniego i drobnego przemysłu układają się inaczej, niż w uprzemysłowionych krajach Europy i Ameryki Północnej. To co tam jest przemysłem drobnym, u nas podpada pod kategorię przemysłu średniego. To, co tam jest przemysłem średnim, u nas odpowiada przemysłowi wielkiemu. Tę okoliczność należy mieć na uwadze przy rozpatrywaniu i dyskutowaniu zaproponowanej w projekcie ustawy, granicy, przy której w zasadzie Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa przemysłowe. Jak wiadomo, granica ta określona jest na zdolność zatrudnienia.

50 pracowników na jedną zmianę. W świetle tego, co powiedziane było wyżej, stwierdzić należy, że w naszych obecnych polskich warunkach przemysł znajdujący się powyżej tej różnicy, nie może być określany inaczej, niż jako przemysł większy. Przy zastosowaniu tej granicy według szacunkowych statystycznych danych, jeżeli za sto procent przyjąć całość osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, to na rzemiosło i przemysł prywatny wypadnie 60 proc. zatrudnionych, na przemysł upaństwowiony 40 proc. zatrudnionych. Liczby te dowodnie świadczą, że przedłożone Wysokiej Izbie projekty ustaw ograniczają udział czynnika państwowego jedynie do przemysłu większego.

Postawmy sobie teraz pytanie, jak będzie wyglądał stosunek między liczbą zatrudnionych w całości sektoru upaństwowionego (a więc w większym przemyśle, komunikacji kolejowej itd.), a całością osób zatrudnionych w kraju? Odpowiedź na to pytanie przedstawiać się będzie w sposób następujący. Jeżeli przyjąć za 100 proc. całość osób zatrudnionych ogółem w rolnictwie i w zawodach pozarolniczych, to liczba osób zatrudnionych w sektorze gospodarki upaństwowionej stanowić będzie 25 proc. Jeżeli zaś przyjąć za 100 proc. całość osób zatrudnionych łącznie w rolnictwie i w zawodach pozarolniczych to liczba osób zatrudnionych w sektorze upaństwowionym wyniesie będzie 10 proc. Trzeba dobrze uświadomić sobie te liczby, aby zdać sobie sprawę z charakteru modelu gospodarczego, który budujemy. Dziesiąta część, jeżeli chodzi o całość czynnych zawodowo w kraju, czwarta część jeżeli chodzi o całość zawodów pozarolniczych, 40 proc. jeżeli chodzi o całość przemysłu i rzemiosła. Oto proponowany zasięg sektoru gospodarki upaństwowionej.

ZAKRES INICJATYWY PRYWATNEJ

Wynika z nich po drugie, że zakres działania inicjatywy prywatnej pozostaje bardzo wielki nie tylko w rolnictwie, ale i poza rolnictwem: w rzemiośle, w przemyśle, w handlu i w innych zawodach poza rolniczych. Wynika z tych liczb, że naszymi podstawami gospodarczymi są nie tylko indywidualne gospodarstwa na wsi i nie tylko sektor upaństwowiony w przemyśle, czy w komunikacji, ale także i to w dużym stopniu, indywidualna przedsiębiorczość w zawodach pozarolniczych. Wynika z tych liczb, że jeżeli chcemy pełnego i szybkiego rozwoju naszego kraju, to dbać musimy nie tylko o indywidualne gospodarstwa rolnicze i nie tylko o większe przedsiębiorstwa, znajdujące się w sektorze upaństwowionym, ale także o inicjatywę prywatną w przemyśle i handlu. Oto dlaczego, jednocześnie z ustawą po przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Rząd występuje przed Krajową Radą Narodową z wnioskiem o zaakceptowanie ustawy i popieranie inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

10 MOTYWÓW

Jakie są motywy, które skłaniają Rząd do wystąpienia z inicjatywą przejęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Motyw pierwszy: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Szybka odbudowa kraju nie może odbyć się inaczej, niż na podstawie ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Można stworzyć i wykonywać realny plan tylko wtedy, gdy mechanizm państwowy idzie w określonym kierunku, gdy ma się w ręku jego ster. A ster — to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, metali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielka produkcja włókiennicza, produkcja maszyn rolniczych produkcja obrabiarek itd., to sieć komunikacyjna i tele-komunikacyjna, to wreszcie system bankowy. Bez trzymania w ręku sterów nie ma planu. Bez planu niema odbudowy. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw drugi: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się szybko. Szybka odbudowa Kraju będzie niemożliwa, jeżeli będzie się ona odbywać w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym w kryzysach i bezrobociu. Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustrój magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak, jak chmura deszcze, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocie. Tak było zawsze i wszędzie.

Nie chcemy tego, chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy władzy trustów i karteli. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw trzeci: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Kraj nasz musi się odbudować i rozbudować. Czeka nas olbrzymi wysiłek inwestycyjny. Musimy skrzętnie zbierać każdy grosz, by podołać temu wysiłkowi. Wiemy z doświadczenia, jakie olbrzymie, kolosalne sumy pochłaniała nieprodukcyjna konsumpcja wielkich kapitalistów i bankierów. Wiemy, ile kosztowały te wszystkie dwory prawie królewskie, te zamki i pałace, te podróże i polowania. Wiemy i nie chcemy tego. Chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy olbrzymiej, nieprodukcyjnej konsumpcji wielkich kapitalistów i bankierów. Nie ma szybkiej odbudowy przy wielkokapitalistycznym marnotrawstwie i rozrzutności.

Motyw czwarty: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się szybko. Po to, żeby Kraj odbudował się szybko, trzeba, aby wszystkie siły produkcyjne i finansowe Kraju były zwrócone w kierunku odbudowy. Trzeba, aby wszystkie siły były naprężone w kierunku, który daje największy i najszybszy efekt, w kierunku, który zaspakaja najpilniejsze i najważniejsze potrzeby ludzi pracy, potrzeby chłopa, robotnika i inteligenta pracującego. Wiemy z doświadczenia, że tak nie jest w ustroju wielkokapitalistycznym. Wiemy z doświadczenia, że ustrój ten rządzi się wszechwładnie prawem wyzysku. Że odłogiem leżą dziedziny niezyskowne i nierentowne, choćby potrzeby były najbardziej pilne i najbardziej palące.

Czyż może być bardziej wymowny jak przykład elektryfikacji wsi, elektryfikacji nierentownej i niezyskownej z kapitalistycznego punktu widzenia, niezmiernie pilnej i ważnej z naszego punktu widzenia. Nie chcemy dominacji prawa zysku wielkokapitalistycznego nad prawem potrzeb narodu.

Motyw piąty: Kraj nasz jest zniszczony. Zniszczona jest podstawa żywotnej siły narodu — wieś. Kraj nasz musi odbudować się szybko i szybko musi odbudować się wieś. I nie tylko odbudować, ale nadrobić dziesiątki lat opóźnienia w stosunku do przodujących krajów Europy. Wyjść z nędzy, zacofania i ciemnoty, które były jej udziałem przed rokiem 1939. Wiemy, że pozostawała polska wieś w nędzy i ciemnocie, bo gnębił ją ucisk obszarniczy i wyzysk karteli, trustów i banków. Nie chcemy tego więcej. Chcemy, aby przejęte przez Państwo na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracowały dla dobra całego narodu, pracowały dla dobra wsi polskiej. Chcemy, aby przyszły na wieś wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy i techniki. Chcemy wsi zelektryfikowanej, zaopatrzonej w transformatory, zasobnej w maszyny rolnicze i traktory. Nie dali tego i nie mogli dać tego wielcy kapitaliści. Może to dać i da po pokonaniu zniszczeń wojennych przemysł unarodowiony.

Motyw szósty: Niema goretszego i silniejszego dążenia w narodzie polskim, jak dążenie do suwerenności. Nie ma suwerenności państwowej, suwerenności politycznej, bez suwerenności gospodarczej. (Oklaski). Nie ma suwerenności państwowej, nie ma suwerenności politycznej przy najbardziej nawet wystawnych pozorach mocarstwowości, jeżeli podstawowe dźwignie gospodarcze Kraju znajdują się w obcych rękach. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo przed wrześniem 1939 roku. Mieliśmy w górnictwie i hutnictwie 52 proc. kapitału zagranicznego. W górnictwie naftowym 87,5 proc., w przemyśle elektrotechnicznym 66,1 proc., w przemyśle chemicznym 59,9 proc., w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc., w ubezpieczeniach 59,9 proc. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo, bo podstawowe dźwignie gospodarcze znajdowały się w rękach obcych. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo i w konsekwencji, nie bacząc na wszystkie wystawne pozory mocarstwowości, nie byliśmy krajem suwerennym politycznie. Nie chcemy tego więcej. Wiemy, że kraj, którego podstawowe dźwignie gospodarcze znajdują się w obcych rękach, w rezultacie żelaznej logiki faktów ekonomicznych, staje się kolonią lub półkolonią kapitału zagranicznego. Nie chcemy tego. My chcemy w czynach i faktach a nie w bombastycznych frazesach być krajem wolnym i niezależnym (długotrwałe oklaski).

Motyw siódmy: Gorącym, nieprzepartym dążeniem polskiego narodu jest dążenie do demokracji. Nie ma demokracji politycznej bez demokracji gospodarczej. Nie pomoże najbardziej pozornie demokratyczny system wyborczy. Nie pomoże najbardziej pozornie reprezentacyjny system parlamentarny, nie pomoże w ugruntowaniu demokracji politycznej, o ile nie będzie ta polityczna demokracja ugruntowana, podmurowana przez demokrację gospodarczą.

Wiemy z doświadczenia historycznego, jak poprzez wszystkie konstytucyjne przepisy i parlamentarne reprezentacje potrafią potentaci trustów i karteli dyktować swą wolę narodom. Wiemy, że przekreślone byłyby demokratyczne dążenia narodu polskiego, gdybyśmy dali odrodzić się trustom i kartelom. Wiemy, że w ostatecznym rezultacie oznaczałoby to panowanie reakcji wewnątrz Kraju i nieuniknione awantury wojenne nazewnątrz. Nie chcemy tego. Złamaliśmy gospodarczo i politycznie obszarników i chcemy teraz uroczystym aktem prawnym ostatecznie i nieodwołalnie przypieczętować gospodarcze i polityczne złamanie wielkiego kapitału i finansjery. (Oklaski).

Motyw ósmy: Gorącym i nieprzepartym dążeniem polskich mas robotniczych jest uwolnienie się od wyzysku, jest uzyskanie godnych człowieka warunków pracy i płacy. Wiemy, że nie ma uwolnienia się od wyzysku przy panowaniu wielkiego kapitału. Wiemy, że w obecnych warunkach, warunkach ciężkich zniszczeń wojennych, panowanie wielkiego kapitału oznaczałoby dla robotników — wciąż pogłębiającą się nędzę. Nie chcemy tego. Chcemy, aby w miarę odbudowy Kraju, w miarę wzrostu wydajności pracy, rósł dobrobyt robotniczy. Chcemy systematycznego i stałego rozwoju ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Już dziś w wielu pałacach fabrykanckich mieszczą się żłobki i świetlice.

Motyw dziewiąty: Wiemy, jak wielkie siły twórcze tkwią w masach ludowych. Wiemy, że te siły twórcze nie mogły ujawniać się przy rządach wielkiego kapitału, który dążył do przekształcenia ludzi pracy w zmechanizowanych robotów. Rok pracy bez karteli i wielkich kapitalistów wykazał, jak wiele zdziałać może świadomość robotnika, świadomość, ujawniającą się z olbrzymią siłą w pracy w warsztacie, który stanowi ogólno-narodową własność. Już dziś tysiące robotników objęło stanowiska kierownicze w przemyśle i proces ten będzie wzmagał się dalej. Nie chcemy robotników, przekształconych w zmechanizowanych robotów. Chcemy robotników świadomych tego, że pracują dla Narodu, że pracują dla siebie, a nie dla kapitalisty, chcemy robotników, mających poczucie pewności, że otwarta jest dla nich droga awansu społecznego.

Motyw dziesiąty: Przemysł polski i inne podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracują już rok prawie cały bez wielkich kapitalistów. Co wykazał ten rok? Wykazał on, że osiągnęliśmy wyniki lepsze, niż inne kraje. Wykazał on, że rozwijamy się szybciej i pod względem produkcji i pod względem wydajności pracy, niż byśmy się mogli rozwijać przy wielkich kapitalistach. Wykazał on wyższość gospodarki unarodowionej nad gospodarką wielkokapitalistyczną. Wykazał on, że robotnicy, technicy i inżynierowie z powodzeniem obchodzą się bez wielkich kapitalistów.

W rękach Państwa znajdują się podstawowe gałęzie narodowej gospodarki. W rękach Państwa znajdzie się olbrzymi majątek i olbrzymi dorobek. Czy ten majątek nie zostanie zmarnowany? Czy ten majątek będzie służył narodowi, a nie stanowił dla niego ciężaru. Czy ten majątek zostanie celowo i rozumnie wykorzystany, czy też przeciwnie będzie stanowił kulę u nogi w ekonomice narodowej. Porównywuje się często naszą upaństwowioną gospodarkę z etatystycznymi przedsiębiorstwami Polski przedwrześniowej. Chcę tu wyraźnie i jasno stwierdzić fakt że takie porównanie jest w samych swoich podstawach błędne i z konieczności musi prowadzić do błędnych wniosków. Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrześniowej były przedsiębiorstwami państwa rządzonego przez obszarników i wielkich kapitalistów i dlatego kierunek ich działalności musiał być zgodny z ogólnym charakterem państwa, którego były własnością. Stąd i dlatego, przedsiębiorstwa te pracowały nie dla narodu, a dla państwa obszarników i wielkich kapitalistów. Stąd i dlatego działalność tych przedsiębiorstw nie dawała żadnych realnych wyników w dziedzinie poprawy bytu szerokich mas ludowych. Nasze przedsiębiorstwa państwowe są przedsiębiorstwami Państwa Demokratycznego, Państwa rządzonego przez masy ludowe. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe służą i w coraz większym stopniu służyć będą interesom Narodu.

Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrześniowej zakładane były głównie w tych dziedzinach których nie chciał objąć kapitalista prywatny. Zakładane były i tworzone jako państwowe wyspy w morzu prywatnej własności kapitalistycznej. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione stanowią wielkie i zwarte całości gospodarcze, całości, których każda część posiada zaplecze gospodarcze w postaci innych kompleksów sektoru upaństwowionego. Całości w których wzajemnie kompensują się gałęzie wymagające wielkich inwestycji i przez to czasowo nierentowne w zestawieniu z gałęziami, które już dziś osiągają wielkie dochody. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe mają wszelkie widoki na to, by po częściowym chociażby wyrównaniu zniszczeń wojennych, stanowić poważne źródła dochodu dla Państwa. Przedsiębiorstwa etatystyczne Polski przedwrześniowej, rządzone były przez zaskorupiałe, skostniałe, oderwane od życia i od mas biurokracje urzędnicze. Stąd i dlatego kierownictwo tych zakładów często przypominają raczej mandarynów chińskich, niż prężnych i energicznych działaczy przemysłowych. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione, rządzone są przez ludzi, ludzi z dołu, wydźwigniętych z mas robotniczych na stanowiska kierownicze.

Chcemy w organizacji sektoru upaństwowionego wziąć z kapitalizmu to, co w nim było dobrego. Chcemy wziąć giętką i skuteczną formę przedsiębiorstwa skomercjalizowanego, dążącego do rentowności, do dochodu. Chcemy, aby ta rentowność, ten dochód, służył szerokim warstwom narodu, a nie garstce wielkich kapitalistów. Chcemy, w starą formę wlać treść, treść gospodarki demokratycznej. Chcemy, u steru postawić nowych ludzi, ludzi z masy. Robimy to już i robić będziemy dalej w coraz większym rozmiarze. Wiemy, że pozostaje nam jeszcze wiele do zrobienia, Wiemy, że trzeba i należy wzmóc udział robotników w odpowiedzialności za losy ich zakładu pracy. Wiemy, że trzeba i należy dążyć do jak najprędszego wykucia nowych kadr przemysłowych. Wiemy, że trzeba i należy stworzyć sieć organów kontrolnych, w których byłyby reprezentowane nie tylko masy robotnicze danych gałęzi przemysłu, ale także przedstawiciele konsumentów. Wiemy, że wiele, bardzo wiele trzeba jeszcze zrobić, by wyplenić chwasty pookupacyjne, nawyki spekulacyjne, nadużycia i korupcje. Ale wiemy również, że naród polski i klasa robotnicza ma dość siły, by tym wszystkim zadaniom podołać. — Jeżeli nas pytają, gdzie gwarancja że olbrzymi dorobek oddany w ręce Państwu nie zostanie zmarnowany. Odpowiadamy na to: — Gwarancje leżą w demokratycznym charakterze naszego Państwa w demokratycznym charakterze naszej gospodarki, w inicjatywie, w energii twórczej, w ofiarności, zdolności i w talentach polskich mas ludowych. Dlatego Demokratyczne Państwo Polskie, masy ludowe, a zwłaszcza klasa robotnicza potrafią, jak to wykazało doświadczenie, nie tylko zachować majątek sektoru upaństwowionego, ale i pomnożyć go i rozszerzyć dla dobra całego narodu.

OBYWATELE POLSCY I PAŃSTW ZAPRZYJAŹNIONYCH OTRZYMAJĄ ODSZKODOWANIA

W myśl złożonych projektów ustawy podstawowe gałęzie gospodarki narodowej przechodzą na własność Państwa w dwojaki sposób. Przedsiębiorstwa poniemieckie przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Przedsiębiorstwa, będące własnością obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych, przechodzą na własność Państwa za odszkodowanie. Powstaje pytanie, jaką część stanowią w stosunku do całej masy przechodzącej na własność Państwa przedsiębiorstwa poniemieckie, to jest takie, za które nie wypadnie płacić odszkodowania, a jaką część te przedsiębiorstwa za które projekty ustaw przewidują odszkodowanie. Conajmniej dwie trzecie wszystkich przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa, w myśl złożonych projektów, ustaw przypada Państwu bez odszkodowania, a co najwyżej, jedną trzecią za odszkodowaniem. Jeżeli sprawę ująć nie od strony liczby przedsiębiorstwa, a od strony ich wartości, to okaże się, że z ogólnej wartości majątku przechodzącego na rzecz Państwa, conajmniej trzy czwarte — przechodzi bez odszkodowania, a co najwyżej jedna czwarta za odszkodowaniem.

Powstaje następne pytanie. Czy słusznem jest wypłata odszkodowania tym przedsiębiorstwom, obywatelom polskim i obywateli państw zaprzyjaźnionych, które na podstawie projektów ustaw przechodzą na własność Państwa i czy to odszkodowanie nie będzie ciężarem, który zaciąży w sposób bolesny na całym naszym kraju, opóźniając jego odbudowę. Stoimy na stanowisku wypłaty odszkodowań z następujących dwóch zasadniczych względów:

Wzgląd pierwszy to charakter odbywających się u nas przemian społecznych. Konfiskata przedsiębiorstwa bez odszkodowania oznaczałaby wejście na drogę rewolucji socjalistycznej. My na tą drogę nie wchodzimy i dlatego przeprowadzamy przejęcie przedsiębiorstw na rzecz Państwa za odszkodowaniem podobnie, jak to się dzieje w Czechosłowacji, Francji czy Anglii w przeciwieństwie do Rosji Radzieckiej, która zgodnie z rewolucyjno - socjalistycznym charakterem swojego ustroju przeprowadziła zwykłą konfiskatę własności kapitalistycznej. Nie przeprowadzamy rewolucji socjalistycznej i dlatego wypłacamy odszkodowanie.

Przeprowadziliśmy natomiast na wsi polskiej pod postacią reformy rolnej rewolucję agrarną, rewolucję spóźnioną u nas w stosunku do innych krajów zachodnich. Zlikwidowaliśmy w roku 1945 feodalne obszarnictwo, które we Francji zostało zlikwidowane przez wielką rewolucję w końcu osiemnastego wieku. I dlatego podobnie, jak to było np. we Francji, przeprowadziliśmy wywłaszczenie ziemi obszarniczej bez odszkodowania. Kto nie rozumie tych różnic ten nie rozumie niczego z historii.

Wzgląd drugi to dążność do uczynienia wszystkiego by doprowadzić jaknajszybciej do nawiązania normalnych gospodarczych stosunków z zachodem, przez wypłatę słusznego i sprawiedliwego odszkodowania zagranicznym kapitalistom, chcemy usunąć wszelkie możliwe preteksty, zmierzające do utrudnienia naszych więzi gospodarczych z zachodem. Nie znaczy to conajmniej byśmy godzili się na to, by odszkodowanie, by słuszne odszkodowanie przekształciło się w jakiś haracz i daninę hamującą rozwój naszego kraju. Nie po to uwalniamy się od trustów i karteli, by popaść od nich w zależność w innej formie. Sądzę, że będę wyrazicielem opinii całej Wysokiej Izby i całego narodu, jeśli powiem, że odszkodowanie słuszne odszkodowanie winno przez nas być wypłacane w takiej wysokości, w takich formach, w takich terminach i w takich warunkach, by nie przeszkadzało ono szybkiej odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki. (Oklaski).

POLE DZIAŁALNOŚCI INICJATYWY PRYWATNEJ

Złożone projekty ustaw rozgraniczają pole działalności Państwa i inicjatywy prywatnej i wnoszą w te niedostatecznie rozwiązaną dotąd kwestję, niezbędną jasność. Ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu stanowi jakby list żelazny dla kupców i przemysłowców, wykonujących zgodnie z obowiązującymi przepisami, swój zawód. Ustawa ta stwierdza nienaruszalność prawa własności i nienaruszalność swobodnego rozporządzania tą własnością. Ustawa ta stanowi podwaliny pełnej praworządności w dziedzinie gospodarczej. Chcę tu oświadczyć, że tej praworządności będziemy przestrzegać ściśle i skrupulatnie, a winnych jej łamania jeśli się tacy znajdą karać zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Ustawa ma na celu popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej przez stworzenie dla niej odpowiedniej atmosfery, odpowiedniego klimatu, odpowiednich ram działania i pełnego poczucia bezpieczeństwa. Dlatego dla tej części kapitałów, które obecnie zaangażowały się w działalność spekulacyjną, ustawa ta powinna zabrzmieć, jak trąba odwrotu od powojennej spekulacji do normalnej, pokojowej działalności produkcyjnej i handlowej.

Dotychczas przemysł prywatny żył bądź też starych zapasów, bądź też z innych przypadkowych, zbyt nie powiedzieć nielegalnych źródeł. Obecnie te możliwości kończą się i jest rzeczą jasną, że rozwój przemysłu prywatnego będzie niemożliwy, bez korzystania z podstawowych surowców i materiałów pomocniczych — znajdujących się w ręku Państwa, Państwo tej pomocy przemysłowi prywatnemu udzieli, pod warunkiem włączenia się przemysłu prywatnego do ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Wielka rola w tym zakresie przypadnie organom samorządu gospodarczego, które będą musiały ulec poważnym strukturalnym przemianom.

SPÓŁDZIELCZA FORMA GOSPODARKI WINNA PRZEWAŻAĆ

Przez złożone projekty ustaw Rząd dąży do określenia podstaw gospodarczo - ustrojowych Demokratycznej Polski, do sprecyzowania jej modelu gospodarczego. W tym modelu gospodarczym poważne i podstawowe miejsce zajmuje rozwój spółdzielczości. Działalności spółdzielczości nie chcemy ograniczać jedynie do dziedziny rozdziału dóbr, do dziedziny pośrednictwa między producentem a konsumentem. Uważamy, że i w całym szeregu gałęzi przemysłowych, obok największych przedsiębiorstw administrowanych przez Państwo, spółdzielcza forma gospodarki powinna być przeważająca. (Oklaski).

Tyczy to przede wszystkim przemysłowców spożywczych, a zwłaszcza przemysłów polegających na przeróbce i uszlachetnianiu produktów pracy rolnika. (Oklaski).

Projekt ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przewiduje przejęcie przez Państwo całego szeregu takich właśnie przedsiębiorstw. Jednocześnie jednak projekt przewiduje możność przekazywania tych przedsiębiorstw spółdzielczości. (Oklaski).

Spółdzielczość jeszcze nie wszędzie i nie całkowicie jest przygotowana do bezpośredniego przejęcia tych przedsiębiorstw pod swój zarząd. Dla tego, w stosunku do tego typu przedsiębiorstw, na podstawie złożonych projektów ustaw. Państwo występuje raczej, jako depozytariusz spółdzielczości. Tyczy to np. młynów. Chcę tu oświadczyć, że z uprawnień danych nam przez projekt ustawy w stosunku do spółdzielczości, chcemy i będziemy korzystać szeroko.

TRZY WIELKIE DATY.

Takie są ogólne zarysy ustaw z którymi Rząd staje dziś przed Krajową Radą Narodową. Nie wątpimy, że dążenia, które czerwoną nicią przechodzą przez te ustawy są dążeniami olbrzymiej, przeważającej większości narodu. Chcielibyśmy, aby dzisiejsze głosowanie stało się symbolicznym potwierdzeniem tego, że cały naród jednoczy się w dążeniu do potęgi i niezależności gospodarczej Polski.

Nie wątpimy, że dzień dzisiejszy stanie się dniem pamiętnym historii demokracji polskiej.

Nie wątpimy że do tej historii wejdą trzy wielkie daty.

22 lipca 1944 roku, dzień lipcowego manifestu, w którym wskrzeszone zostało na nowych demokratycznych podstawach Państwo Polskie.

6 września 1944 roku, dzień dekretu o reformie rolnej, którym zlikwidowane zostało obszarnictwo i ugruntowanie prawa indywidualnej chłopskiej gospodarki.

2 stycznia 1946 roku, dzień ustawowej likwidacji trustów i karteli, dzień likwidacji wyzysku wielkich kapitalistów i bankierów, dzień objęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, dzień ugruntowania praw spółdzielczości, dzień określenia ram inicjatywy prywatnej. (Oklaski).

Te trzy daty wyznaczają podstawy gospodarczo - ustrojowe Polski Demokratycznej. W oparciu o te podstawy z całą energią przedsiębiorczości, wytrzymałością i ofiarnością, na jaką nas stać, budować będziemy wielki gmach polskiej narodowej gospodarki. I mimo wszystkie trudności przeciwieństwa i przeszkody zbudujemy go! (Długotrwałe oklaski).

1 stycznia nowe prawo małżeńskie weszło w życie

Urząd Stanu Cywilnego rozpoczął prace

Prezydent Warszawy udzieli osobiście pierwszych ślubów

Dawny gmach Banku Gospodarstwa Krajowego — dzisiaj Kałusz. Trzecie piętro, pokój nr. 322 — wejście przez sekretariat: „Urząd Stanu Cywilnego".

W sekretariacie kilku urzędników. Przed każdym [illegible] — interesanci — pierwsi interesanci. Pierwszy dzień urzędowania — pierwszy dzień pamiętny w historii, wejścia w życie ustawy o aktach stanu cywilnego, o nowym prawie małżeńskim.

Jest godzina 10 rano. Do tej pory przewinęło się przez sekretariat około 30 osób. Naogół przychodzą narazie w celach informacyjnych. Jakie należy złożyć dokumenty, kiedy przyjść, jaka jest opłata. Cóż, nowość!

Kilka meldunków o śmierci. Kilka pytań w sprawach rozwodowych. Urzędnik kieruje do sądu okręgowego.

Kilka par narzeczonych.

Urzędnik udziela uprzejmie wskazówek.

— Pan jest kawalerem? Pani jest niezamężna? — Czy posiadają państwo metryki?

Narzeczeni pokazują swe dokumenty. Są metryki, są zaświadczenia obywatelstwa polskiego. To wystarczy. Trzeba złożyć deklaracje przedślubne, omówić termin ślubu, przyprowadzić świadków.

Młodzi opuszczają Urząd z zadowolonymi i uroczystymi minami.

Inna interesantka po chwili rozmowy z urzędnikiem wzrusza niecierpliwie ramionami.

To ma być ułatwienie!

Okazuje się, że pragnie ona wstąpić po raz drugi w związek małżeński, lecz nie posiada aktu zgonu swego poprzedniego małżonka. Dziwi się, że nie może otrzymać ślubu bez takiego aktu lub jego ekwiwalentu.

Ktoś inny również nie posiada aktu zgonu poprzedniej małżonki a pragnie ulegalizować swój nieślubny związek z kobietą, która nie ma zaświadczenia rozwodu z poprzednim mężem. Żadne z nich nie jest więc w „stanie wolnym". Trzeba sporządzić odpowiednie akty. Normalny rozwód przeprowadzić w sądzie.

I ten interesant okazuje niezadowolenie. Uważa, że mu się utrudnia.

Są ludzie, którzy zupełnie mylnie pojęli nową reformę, którzy uważali że to historyczne prawo o aktach stanu cywilnego stwarzać będzie możność zawierania i rozwiązywania związków małżeńskich bez żadnej kontroli, bez żadnego prawnego oparcia. Jest to może skutkiem propagandy tych czynników, które w cywilnym ustawodawstwie małżeńskim chcą widzieć usankcjonowanie rozpusty.

Narazie Urząd Stanu Cywilnego ma do swojej dyspozycji tylko trzy pokoje. Niebawem lokal się rozszerzy. Otwarty dzisiaj w Warszawie pierwszy Urząd Stanu Cywilnego jest tymczasem jedynym urzędem obsługującym całe miasto. Urzędnik Stanu Cywilnego ob. Józef Szczucki informuje nas, że projektuje się utworzenie w Warszawie 6 urzędów obwodowych — po jednym dla każdego starostwa. Władze chcą uruchomić je jaknajszybciej. Największą przeszkodą jest brak lokali. Ob. Szczucki zapewnia, że najpóźniejszym terminem utworzenia tych urzędów obwodowych będzie 1 kwietnia. Najwcześniej otwarty zostanie urząd dla ludności Pragi.

W ciągu dwóch miesięcy parafie wszystkich wyznań złożyć muszą do Urzędu wykazy wszystkich posiadanych przez siebie ksiąg.

Duży kilkookienny pokój. Miękki, puszysty dywan, długi stół nakryty zielonym suknem. Przy tym stole spisywać się będzie akty ślubne. Pokój urządzony gustownie, ma charakter uroczysty — odpowiedni do powagi chwili.

Pierwszych ślubów i pierwszych aktów urodzeń udzieli osobiście, prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu prezydent Warszawy tow. Tołwiński, jako najwyższy urzędnik stolicy.

D. R.

WIEŚCI Z KRAJU

NOWY ZARZĄD ZW. ZAW. LITERATÓW ŚLĄSKICH

Na zwyczajnym walnym zebraniu związku zawodowego literatów polskich w Katowicach, któremu przewodniczył ob. Koller, wybrany został nowy Zarząd, w skład którego weszli ob. Baranowicz, Zorza, Baumgarten, Hierowski i Szewczyk.

Z SALI SĄDOWEJ DO WIĘZIENIA

Na rozprawie rehabilitacyjnej przed sądem grodzkim w Katowicach aresztowano na sali sądowej niejaką Annę Richter z Sosnowca i oddano do dyspozycji sądowi specjalnemu.

Rozprawa wykazała że Rychterowa była zawsze niemką, żoną bogatego przedsiębiorcy budowlanego, który zarządzał niemal wszystkimi przedsiębiorstwami budowlanymi na terenie Sosnowca. Richterowa oddawała w ręce gestapowców robotników polskich, zarzucając im działalność dywersyjną. Brała ona również udział w niemieckim życiu społecznym, organizując stowarzyszenia kobiecie i wygłaszając referaty. Mąż Richterowej, architekt budowlany, zaraz w pierwszych latach wojny zgłosił się jako ochotnik do armii niemieckiej, gdzie ostatnio był majorem. Obecnie znajduje się w niewoli amerykańskej.

Sąd wydał nakaz aresztowana i zarządził konfiskatę majątku.

ODBUDOWA MOSTÓW POD SZCZECINEM

Sprawa odbudowy mostów pod Szczecinem zajmuje w planach inwestycyjnych Ministerstwa drugie miejsce po odbudowie mostów na Wiśle. W preliminarzu budżetowym Ministerstwa na rok 1946 znajdują się już kwoty na odbudowę dwóch mostów kolejowych na Odrze wschodniej i zachodniej.

REZULTATY KAMPANII CUKROWNICZEJ

Cukrownia lubelska zakończyła kampanię rozpoczętą 25 października 45 r. Cukrownia przerobiła ogółem 663 tysiące kwintali buraków cukrowych. Wyprodukowano z tej ilości 13.500 kwintali cukru białego raz ponad 1000 metrów rafinatu. W czasie kampanii pracowało 1.800 osób. Stałych pracowników cukrownia ma 600 osób.

200 BEL ODZIEŻY

Do Lublina nadszedł nowy transport przydziałów UNRRA, w skład którego wchodzi około 200 bel odzieży. Przydział ten w najbliższym czasie zostanie rozprowadzony przez wojewódzki wydział opieki społecznej na poszczególne powiaty ziemi lubelskiej oraz rozdzielony będzie między powracających z Niemiec repatriantów.

LIKWIDACJA RESTAURACJI W BYDGOSZCZY.

Miejska Rada Narodwa w Bydgoszczy przystąpiło do konsekwentnej realizacji swej uchwały dotyczącej likwidacji 50 proc. lokali restauracyjnych na terenie miasta.

Wydział Aprowizacji i Handlu opracowuje plan gospodarki lokalami handlowymi w mieście, by na miejsce likwidowanych powstawały tylko pożyteczne placówki handlowe.

Z życia Partii

WOJ. KOM. OM. TUR. W NOWEJ SIEDZIBIE.

Wojewódzki Komitet OM. TUR. zawiadamia, że dn. 27 grudnia rb. przeniósł swą siedzibę do byłego lokalu CKW PPS. przy ul. Śnieżnej 4.

Godziny urzędowania 8—18.

DZIELNICA PPS — OCHOTA IM. ANDRZEJA STRUGA

Zawiadamia, iż w piątek, dnia 4 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków i sympatyków. Po referacie politycznym odbędzie się dyskusja. Obecność członków — obowiązkowa.

—o—

Grudniowe ruszenie lodów przekreśliło nadzieje

Most im. Poniatowskiego otwarty bedzie w lecie

W dniu 29 grudnia ub. r. na budowie mostu Poniatowskiego odbyło się zebranie Stałej Komisji Rzeczoznawców przy kierownictwie BOS dla odbudowy mostu.

Po szczegółowym zapoznaniu się ze stanem budowy, a szczególnie rusztowań w wiązku z przejściem lodów i stwierdzeniu, że rusztowania odgórne na przęśle 3 i 4 zostały przez napór wody połamane — Komisja ustaliła tok przeprowadzenia zasadniczych robót w sposób następujący.

Ze względu na możliwość powtórnego ruszenia lodów rozpoczęty będzie demontaż rusztowań 3-go i 4-go przęsła i zakończony w terminie możliwie najszybszym z ewentualnym pozostawieniem pali.

Zabezpieczone będą oba krany i rozpocznie się ich remont. Przeprowadzona będzie nadal praca przy usuwaniu nadwodnej części łuków starej konstrukcji mostu. Rozebrane zostaną uszkodzone części łuków 3-go przęsła. Na przęsłach 1-szym i 2-gim nadal będą stawiane słupy, belki i wiatrownice.

Po wiosennym przejściu lodów rozpocznie się budowa rusztowań 3-go i 4-go przęsła, następnie ich montaż.

—o—

Komunikat BOS-u przekreśla nadzieję na prowizoryczne uruchomienie mostu, na połowie jego szerokości, już w połowie marca — jak to projektowano — mimo szkód wyrządzonych katastrofą na budowie Most na całej swej szerokości, kompletnie wykończony zostanie do użytku w lipcu lub w początku sierpnia, t. j. niemal w terminie przewidzianym.

Dla mieszkańców Warszawy, komunikat Komisji Rzeczoznawców, stanowi wiadomość niezmiernie tragiczną. Nienotowany od wielu lat fakt ruszenia lodów w grudniu 20 wieku [illegible] kierownictwa budowy mostu i BOS.

Reorganizacja „Orbisu"

Czy bilety będą tańsze?

Niedawno rozpoczęte prace, mające na celu reorganizację agend i aparatu „Orbisu". Szczególną uwagę poświęcono reorganizacji i usprawnieniu działu komunikacji samochodowej. Poza normalną samochodową komunikacją pasażerską, „Orbis" rozbudowuje również komunikację turystyczną, zwłaszcza na ziemiach odzyskanych, ze szczególnym uwzględnieniem spodziewanych większych wycieczek turystycznych z zagranicy.

W związku z przeprowadzonym uruchomieniem nowych linii na warsztacie pracy znajduje się nowy rozkład jazdy oraz zmiany taryfy opłat mająca odpowiadać istniejącym ogólnym warunkom.

Równolegle z reorganizacją działu eksploatacyjnego podjęte zostały kroki w kierunku reformy uposażeń pracowników „Orbisu".

Dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania całego aparatu „Orbisu" wprowadzona została z dniem 1.I.1946 r. nowa o wiele korzystniejsza dla pracowników tabela uposażeń oraz na próbny okres 3-miesięczny specjalny opracowany na zasadach naukowych regulamin premiowy, którego zastosowanie umożliwi uczciwe pracującym funkcjonariuszom „Orbisu" całkowite oddanie się pracy.

Zwiększenie personelu biurowego i liniowego również wpłynie korzystnie na usprawnienie funkcjonowania instytucji, która ma do spełnienia ważne dla życia gospodarczego kraju zadania.

Co usłyszymy w radio?

WARSZAWA. 3 STYCZNIA.

7.00 Dziennik poranny — 7.15 Muzyka z płyt — 8.00 Powtórzenie dziennika Porannego — 11.05 Felieton Danuty Rajgrodzkiej „Przygody nowicjuszki w Warszawie". 11.20 Muzyka z płyt — 12.10 Dziennik południowy — 12.25 Koncert. Pieśni rosyjskie w wykonaniu Jerzego-Sergiusza Adamczewskiego. Przy fortepianie Roman Jasiński — 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin — 13.05 Koncert muzyki z płyt. W programie Utwory Webera — 10.00 Audycja dla dzieci starszych: „Czy wiecie, że..." 16.20 Recital fortepianowy Lecha Miklaszewskiego. W programie Debussy, Ravel 16,45 Walka z chorobą i starością". 17.15 „Portrety zasłużonych działaczy, którzy zginęli pod okupacją" — 17.30 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce". 18.20 Koncert solistów z udz. Janiny Hupertowej, śpiew i prof. Mieczysława Szaleskiego — altówka. Przy fortep. Roman Jasiński. — 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 19.15 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.55 „Mozaika muzyczna" z udziałem Janiny Paszkowskiej — śpiew, Igora Iwanowa — skrzypce, Jana Rema — akordeon i Władysława Szpilmana — fortepian. 20.45 Słuchowisko z Katowic. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego — 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.

PIOTR PERKOWSKI PRZED MIKROFONEM

Dnia 7 bm. o godz. 16.20 wystąpi przed mikrofonem P. R. Piotr Perkowski, znakomity kompozytor polski, wykonując szereg własnych utworów fortepianowych.

Radiosłuchacze usłyszą cykl miniatur pod tytułem „Zapomniane Preludia", napisane przez kompozytora jeszcze w okresie jego studiów w Konserwatorium Warszawskim.

—o—

Kronika Warszawy

110 LAT W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA STOLICY

1 stycznia rb. minęło 110 lat od chwili powstania Warszawskiej Straży Ogniowej, która w służbie bezpieczeństwa stolicy zapisała wiele kart historii Warszawy. Najchlubniej rozwinęła Warszawska Straż ogniowa swą pracę już w drugim wieku swego istnienia — w latach 1939 i 1944, ponosząc w obronie miasta olbrzymie straty, tracąc najlepszych ludzi, którzy w walce z pożarami, pod obstrzałem wroga położyli swe życie ratując najcenniejsze obiekty stolicy.

Z inicjatywy ob. A. Jaworskiego został powołany Komitet Uczczenia ich pamięci przez ufundowanie tablicy pamiątkowej z nazwiskami wszystkich członków Warsz. Straży Ogniowej, którzy zginęli w latach 1939 — 1945.

CHOINKA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW S. P. B.

Dzięki akcji Rady Zakładowej Centrali SPB ok. 600 dzieci, pracowników Spółdzielni otrzymało piękne dary gwiazdkowe w czasie zabawy dziecięcej w świetlicy na Ujazdowie Górnym.

Zabawę uświetniło przedstawienie teatru kukiełkowego „Baj", które nowemu pokoleniu dzieci zaprezentowało znaną bajkę Kownackiej „O Kasi co gąski pogubiła".

Noworoczny numer „Młodzi idą"

Noworoczny numer „Młodzi Idą" organu Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. ukazał się w zwiększonej objętości i w pięknej, barwnej szacie graficznej. Numer otwierają pozdrowienia noworoczne *tow. Premiera Osóbki-Morawskiego* dla omturowców.

Ponadto prace, artykuły, reportaże i felietony pióra: *Ryszarda Obrączki, Rafała Pragi, Włodzimierza Dzięciołowskiego, Kazimierza Wojciechowskiego, Mariana Strzeleckiego, Fr. Szymczyka, Stanisława Olszarda.*

Ziemie Zachodnie zaludniają się

1,5000.000 osadników na terenach odzyskanych

Trudności ustalenia liczby osadników polskich na ziemiach zachodnich zostały pokonane i w chwili obecnej można ustalić, iż ludność polska na terenach odzyskanych, stanowi 20 procent, co wyraża się cyfrą 1.500.000 ludzi.

Najgęściej zaludniony jest okręg olnego Śląska.

Na Ziemiach Odzyskanych istnieją okręgi, które nie są zdolne w tej chwili wchłonąć jeszcze chociażby minimalną ilość osadników, ale istnieją i takie, którym brak rąk do pracy daje się we znaki. Wobec systematycznego wysiedlania Niemców, ziemie te trzeba będzie w roku 1946 zasilić zdrowym elementem polskim i te conajmniej trzykrotnie w stosunku do liczby dotychczas osiedlonych.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI

Według posiadanych danych na dzień 1.X r. ub. liczba pracowników samorządowych na Ziemiach Odzyskanych wynosiła 12.042 osoby, w tym na woj. Olsztyńskie 661, na woj. Poznańskie 679, Wrocławskie 2.113, Gdańskie 1.840, Śląsk Górny 3.867 i na Pomorze Zachodnie 2.083. Dane te dotyczą głównie osrodków miejskich.

OŚWIATA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Na dzień 1.XII.1945 r. ilość pracowników oświatowych na Ziemiach Odzyskanych wynosiła ogółem 12.130 osób, w tym nauczycieli szkół powszechnych liczono 7.384, szkół średnich 1.579, szkół zawodwych 465, kierowników przedszkoli 1.105, domów dziecka 113, kształcenia nauczycieli 223, w dziedzinie oświaty dorosłych pracowało 93, wreszcie personel administracyjny liczył 1.163 osoby.

Według okręgów szkolnych przypada: na Okręg Olsztyński 974 osoby (w tym nauczycieli szkół powszechnych 722), Szczeciński odpowiednio 997 (5[illegible]), Wrocławski 2.077 (1.330), Katowicki [illegible] 4.800 (3.120), [illegible].

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. st. Warszawy podaje do wiadomości, iż zgodnie z Dekretem z dnia 25. IX. 1945 r. — Prawo małżeńskie (Dz. U.R.P. Nr. 48, poz. 270), Dekretem z dnia 25. IX. 1945 r.— Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie (Dz. URP. Nr. 48, poz. 271), Dekretem z dnia 25. IX. 1945 r. — Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. URP. Nr. 48, poz. 272(Dekretem z dnia 25. IX. 1945 r. — Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. URP Nr. 48, poz. 273) i Rozporządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dnia 24. XI. 1945 r. w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego raz przepisów wprowadzających to prawo, został utworzony Urząd Stanu Cywilnego dla m. st. Warszawy w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie 1-3 III piętro, pokój 321, 322 i 323, w którym od dnia 2. I. 1946 r. będą sporządzane akty urodzenia, akty małżeństwa, akty ślubu, wyciągi i odpisy tych aktów.

Jednocześnie podkreśla się, że *jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego ma skutki prawne w obliczu państwa.*

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile" Moniuszki i „Pajace" Leoncavalla.

Teatr Mały (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J. Słiwiny „Macierzyństwo panny Jadzi" na rzecz sierot ze Starego Miasta. O godz. 16-ej program jak codziennie.

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): o godz. 16-ej „Obcym wstęp wzbroniony", reportaż sceniczny H. Ruczyńskiej.

Teatr Komedia (Szwedzka 2 - 4) o godz. 16-ej „Królowa Przedmieścia" wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): codziennie rewia „Upominki na choinki".

—o—

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.

W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) i „POLONIA" (Marszałkowska 56): Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„TĘCZA" (Żoliborz — Suzina 4) „Kurhan Małachowski" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„SYRENA" (Praga — Inżynierska 4): „Szalony lotnik" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Bilety ulgowe dla członków Zw. Zawodowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo w przedsprzedaży na wszystkie dni i seanse W radzie Związków Zawodowych Targowa 15, od godz. 9 — 12. Drugi punkt przedsprzedaży CKZZ, Aleja Przyjaciół 5, został podany omyłkowo.

Redaktor: Jan Dąbrowski B — 03662 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza".
Drukiem w drukarni „Czytelnik" Nr 2, Marszałkowska 1/3 Złożono w drukarni Spółdz. Wydawn. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".